Brak № 1, 7

Nr. 2. OLSZTYN, na czwartek 4 stycznia 1912. Rok XXVI.

# Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA«
z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnoszeniem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA:
przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarzeniu należytości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Tytusa.
Jutro: Telesfora.
Pojutrze: Trzech Króli.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. słc. 8 13 zach. 3 56
Jutro: » » 8 13 » 3 58
Pojutrze: » 8 13 » 3 59

## 25 lat walki za polski lud na Warmii.

### I. Początki polskiego narodowego życia na Warmii.

Lecz zaklinam, — niech żywi nie tracą nadziei,
I przed narodem niosą oświaty kaganiec,
A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,
Jak kamienie, przez Boga rzucane na szaniec!
Juljusz Słowacki.

Minie teraz 25 lat pracy narodowej, uprawianej przez Gazetę naszą na Warmii. Spojrzyjmy więc wstecz i uczcijmy przynajmniej w ten sposób pamięć tych mężów, którzy ruch narodowy między polskim ludem warmińskim rozpoczęli i nim kierowali aż do naszych czasów. Przed 25 laty lud warmiński na polskiej Warmii był polskim tak jak dziś jest polskim. Polska mowa rozległa się po naszych miasteczkach i wioskach, i polskie modlitwy i pieśni wznosiły się w kościołach naszych do niebios Pana. Lecz nie było polskiej Gazety; światlejsi mężowie abonowali Gazety z Prus zachodnich z Torunia lub Pielgrzym pelpliński. Lecz światlejsi warmiacy już wtedy przejrzeli, że tak pozostać nie może; bo niemczą lud nasz szkoły pruskie i niemieckie duchowieństwo na Warmii. Mężowie kochali lud swój i polską jego mowę i byli dobrymi katolikami, i ponieśli sztandar narodowy aby walczyć za polski lud warmiński, za jego wiarę i jego mowę ojczystą. Nie byli to wielcy panowie, lecz dzieci tego ludu, do którego my wszyscy należymy, ludzie, którzy przez czytanie polskich książek i gazet rozbudzili w sobie ducha polskiego i potem z zapałem garnęli się do pracy nad obudzeniem swoich rodaków. Do tych mężów należał nauczyciel p. Jan Liszewski z Reszęga, i gospodarz ś. p. Franciszek Szczepański z Lamkowa. Franciszek Szczepański urządzał, jak mnie opowiadali inni, wiece polskie na Warmii razem z redaktorem ś. p. Danielewskim z Torunia, który powróciwszy do Torunia napisał tam broszurę o Warmii. Stało się to jeszcze przed założeniem Gazety Olsztyńskiej. W tym samym mniejwięcej czasie nauczyciel Jan Liszewski został wydalony z służby państwowej bo czytał polskie Gazety i pisywał do nich, jak wygląda na Warmii i prosił rodaków o pomoc dla opuszczonego ludu warmińskiego. Fałszem więc jest, jeśli nasi wrogowie twierdzą, że polacy z innych stron nas Warmiaków podburzyli; prawdą zaś jest, że rodowici warmiacy ś. p. Jan Liszewski i Franciszek Szczepański i później też inni prosili rodaków naszych z Poznańskiego, aby pomagali obudzić lud warmiński. Jan Liszewski, wydalony z służby, udał się do Poznania i przy materyalnej pomocy rodaków założył w Olsztynie w końcu r. 1886 »Gazetę Olsztyńską« i sam ją też redagował. Pomagał mu ś. p. Seweryn Pieniężny, który się ożenił z jego siostrą, dzisiejszą wydawczynią Gazety, i po Liszewskim też objął redakcyą. Trzy lata istniała Gazeta, gdy przyszły pierwsze wybory. Do tego czasu nie było na Warmii polskiego kandydata, lecz walczyli z sobą liberali i centrowcy w naszym okręgu. Światlejsi warmiacy między nimi dwaj wymienieni już i żyjący jeszcze p. Andrzej Samulowski z Gietrzwałda i inni zgodni byli, że trzeba występować z własnym kandydatem. Za kandydat obrano p. Franciszka Szczepańskiego. Wynik wyborów był następujący: otrzymali głosów Szczepański 5171, centrowiec Rarkowski 9010, narodowy liberał 403, konserwatysta 72, socyalista 411. Wynik ten był jako początek bardzo zadowalniający.

Lecz »Gazeta Olsztyńska« nie rozwinęła się tak szybko, jak się spodziewali światlejsi polscy warmiacy. Liszewski miał nadzieję, że wnet rozbudzi cały polski lud na Warmii Lecz stanowisko Gazety od samego początku było bardzo trudne. Wprawdzie założenie Gazety Olsztyńskiej wywołało w sercach ludzi dobrej woli wielką radość. »Sądzono, że pisemko to, wychodzące w środkowym punkcie krainy naszej zdoła serca polskich warmiaków do zamiłowania zaniedbanego języka ojczystego pobudzić i oświatę w coraz szersze koła roznosić«. Tak pisał rodowity Warmiak, z domu niemiec katolik w Szkicach warmińskich, umieszczonych wtedy w »Dzienniku Poznańskim« i wydanych w osobnej odbitce. Przeciwności były wielkie. Rzecz oczywista, że rząd Gazetę zwalczał. Ale też niemcy katolicy napadali na nią i zwalczali ją. Ermlenderka brunsberska ostro przeciwko Gazecie występowali i nie uznawała, że ona jest katolicką. »Zdołała też«, tak pisze wyżej wymieniony Warmiak, »ludzi słabej wiary i chwiejnych zapatrywań zbałamucić i przez to stanowisko Gazety Olsztyńskiej niezmiernie utrudnić.« Gazeta Olsztyńska musiała stanąć na gruncie narodowym, jeżli chciała bronić polskiej mowy na Warmii. Dlatego też musiała zwalczać wszystkich germanizatorów, czy duchownych czy świeckich. Rzecz więc zupełnie naturalna, że też nie zamykała ócz na germanizacyjna robotę niektórych księży warmińskich. Z tej przyczyny też duchowieństwo warmińskie od samego początku zwalczało Gazetę, nawet w kościele, na kazanicy. Dwa lata po jej założeniu napisał wyżej wymieniony Warmiak a więc niemiec którego o fanatyzm polski nikt podejrzywać nie może: »Duchowieństwo warmińskie z małemi wyjątkami nie sprzyja polszczyźnie, ponieważ w większej połowie jest pochodzenia niemieckiego i w seminaryum duchownem w Brunsberdze polski język i literatura polska nie uwzględniają się należycie.« »Nie dziw«, — pisze dalej — »że Gazeta Olsztyńska wiele trudności ma do zwalczacia, z których najprzykrzejsze obojętność polskich warmiaków w sprawach narodowościowych«. Rozwój Gazety był więc bardzo powolnym. Wspomniany Warmiak napisał w r. 1888: »Jeżeli z naszej strony życzenie w narzyćby wolno, to byśmy prosili o większą popularność Gazety Olszyńskiej i większe uwzględnienie swojskich t. j. warmińskich stosunków«. Tak upływały pierwsze lata rozwoju Gazety Olsztyńskiej; była ona skazaną wyłącznie na siły ludowe, inteligencya i duchowieństwo ją zwalczały. Tylko kilka młodych mężów w duchowieństwie sprzyjało »Gazecie« i są to dzisiejsi proboszczowie ks. dr. Bilitewski, który w pierwszych rocznikach Gazety drukował pracę o naszem narzeczu warmińskiem i wykazywał, jak piękną jest nasza warmińska ludowa mowa, jeźli nie jest oszpecona przez niemieckie słowa; dalej ks. prob. Barczewski i ś. p. ks. dr. Schreiber, kapelan w Olsztynie, który tam przedwcześnie umarł. Jak Gazeta stała na warcie, broniąc ojców wiary i ojców mowy.

## Wiec polski w Bartęgu

odbył się w ubiegłą niedzielę w mieszkaniu gospodarza p. Jackowskiego przy udziale około 150 wiecowników. Reprezentowanych było 12 miejscowości. Wiec zagaił redaktor p. Wł. Pieniężny z Olsztyna staropolskim pozdrowieniem i w dłuższem przemówieniu wyjaśnił stanowisko na Warmii wobec czekających wyborów, wytłómaczył przyczyny i powody dla których jako Polacy nie powinniśmy służyć centrowcom, lecz głosować na naszego polskiego kandydata ks. prob. Barczewskiego.

Następnie zabrał głos redaktor p. Zninski z Grudziądza, ktory w przeszło godzinnej swej przemowie objaśniał zgromadzonym prace posłów polskich w Berlinie i

# Kandydatem polskim na posła do parlamentu

na okręg olsztyńsko-reszelski jest

# ks. prob. Barczewski z Brunswałdu.

Rodacy! Oddajcie dnia 12 stycznia wszyscy swe głosy **tylko** na naszego kandydata!

83428
Львівська Бібліотека
АН УРСР

stósunek Polaków do centrowców, poruszył wszelkie prawa wyjątkowe, komisyą kolonizacyjną, wywłaszczenie, paragraf językowy a mianowicie jasno wytłómaczył pracę »Bauernbanków« i t. zw. »Mittelstandskassy« z których pomocą coraz więcej ziemi polskiej przepada dla nas Polaków. Mowy p. Zninskiego słuchali wiecownicy z wielkiem zainteresowaniem, a często przerywano mu brawami i oklaskami.

Na zakończenie wygłosił jeszcze p. Pieniężny krótką naukę o wyborach poczem apelem do gorliwej pracy i werbowania głosów dla naszego kandydata zakończył wiec staropolskim pozdrowieniem i okrzykiem na cześć ks. prob. Barczewskiego.

Oby rodacy nasi w tamtejszej parafii raźno zabrali się do pracy i nie zważając na żadne bałamucenie dnia 12. stycznia lepiej się spisali jak przy wyborach w roku ubiegłym.

## Wiec polski w Dywitach

odbył się w Nowy Rok u pani Hohmann. Wiecników przybyło około 200. Wiec zagaił i przewodniczył mu redaktor »Gazety Olsztyńskiej, który też w dłuższem przemówieniu wskazał na ważność czasu przedwyborczego oraz konieczność głosowania na kandydata polskiego.

Następnie przemawiał redaktor »Gazety Grudziądzkiej« p. Zniński o położeniu ludu polskiego pod panowaniem pruskiem oraz o powodach dla których Polacy nie mogą popierać kandydatów centrowych. Wykazał też zebranym jak to wygląda ta sławna obrona Polaków przez centrowców, wymieniając kilka niedawno ukutych praw przeciwpolskich, które centrum na szkodę polaków popierało.

Tymczasem nadszedł kandydat nasz ks. prob. Barczewski, którego zebrani powitali okrzykiem »niech żyje«, wniesionym przez jednego z wiecowników. Zabrawszy głos wyłożył ks. Barczewski zebranym swój tak zwany program polityczny. Wyznał, że jest Polakiem z krwi i kości, że takim chce pozostać i że dla obrony słusznych praw ludu polsko-warmińskiego chce pracować nadal i wiecowników do pracy zachęcał hasłem wieszcza naszego: »Im bardziej los nas nęka tem mężniej stać mu trzeba, kto podle przed nim klęka, ten nie wart względów nieba.« Następnie obiecał mówca w ranie wyboru walczyć na równi z posłami polskiemi, o prawa i polepszenie doli robotnika, gospodarzy, rzemieślników, przemysłowców, starać aby dzieciom naszym przynajmniej nauki religii św. w szkole w ojczystym języku udzielano, by nam bez podpisow tam jakichś wolno było na własnym gruncie chałupę zbudować i t. p. spraw.

Mowę swego kandydata i kapłana Polaka oklaskiwali wiecownicy bezustannie, a z ócz wszystkich widzieć było można serdeczną radość, przywiązanie i wdzięczność dla kapłana, który dla obrony ludu umie nawet największym zaporom śmiałe stawić czoło.

Naukę o wyborach wygłosił p. W. Pieniężny a w dyskusyi przemawiali p. Hoffmann z Szafalda zachęcając do czytywania polskich książek i gazet, oraz p. Wojnowski zachęcając do gorliwej agitacyi za ks. Barczewskim. Okrzykiem na cześć ludu polskiego na Warmii zakończono wiec, którego przebieg był wprost imponujący.

## Oświadczenie.

Na drwiny Ermlenderki z dnia 30 grudnia z. r. Nr. 297, że nasz kandydat przez dłuższy czas do centrum należał i jakoby przed kilku tygodniami prezesowi rejencyjnemu w Olsztynie złożył wizytę oświadcza nam ks. prob. Barczewski z Brunswałdu po 1) że zawsze uprawiał politykę pokojową z centrowcami na Warmii, na podstawie kompromisu, żeby się ugodzono na dwóch centrowych i jednego polskiego kandydata po 2), że nie przed kilku tygodniami, ale przed dłuższym czasem oddał wizytę prezesowi rejencyi olsztyńskiej panu von Hellmann, który przed przeszło rokiem w Brunswałdzie odwiedził go w towarzystwie pana landrata dr. Pauly.

Celu tej wizyty nam ks. proboszcz Barczewski nie podaje, zdaje się więc, że była raczej prywatnej, niż politycznej natury. Po co taką prywatę Erml. podaje do publicznej wiadomości jest nam zagadką. Co do zarzutu, jakobyśmy się więcej zajmowali sprawami centrum i jego kandydatem, jak swoimi, to przyznajemy Ermlenderce, że jej cokolwiek za wiele honoru wyświadczamy, cytując ją niemal w każdym numerze naszym. Może się też nareszcie i Erml. przekona o naszych szczerych zamiarach dążących do pokoju. Ale póki będzie wyszydzać nasze szlachetne zamiary i fałszywie tłómaczyć myśli i słowa naszej pięknej polskiej mowy, musi już zezwalać na słuszne korektury z naszej strony. Tak znowu ze znanem oburzeniem pisze w podanym numerze, iż nazywamy zdrajcą polskiej sprawy każdego polskiego Warmiaka, który ją zaniedbuje i że ten popełni grzech. My zaś pisaliśmy że ten »grzeszy«. Słowo grzeszyć nie wyraża zawsze sündigen, lecz też i fehlen, einen Fehler begehen, n. p. mówi się grzeszyć przeciw grzeczności einen verstoss gegen den Anstand machen, co się w polityce tak często zdarza. Że ks. prob. Barczewski jest pokojowo usposobiony, wyznał to publicznie r. 1903 przewodniczący zgromadzenia centrowego w Koperniku i bronił go przeciw wybrykom hr. von Rittberg, który niby w imieniu konserwatystów usługi swe centrowcom ofiarował i za to liczne brawa od nich odebrał. Krótko przed tem zaproponował polski komitet kandydaturę ks. Barczewskiego choćby tenże do centrum się miał przyłączyć, jak to wtenczas czynili polacy na Śląsku, że do tego nie doszło, już chyba nasza partya nie była winną.

Centrowcy właśnie żądają, żebyśmy się im bez pardonu poddali, nasze 7–8 tysięcy głosów na ich kandydata oddali i na ich wybryki pięknie potulni byli. Do tego nigdy się podać nie możemy. A kto za to najwięcej cierpieć musi? Gazeta Olsz. i ks. Barczewski, na którego wylano od r. 1907 wszystką czarę goryczy za błędy popełnione na tej i owej stronie. Ermlenderka i Volksblatt Gazety centrowe przez księży prowadzone i dozorowane w tak ordynarny i brudny sposób obrzucali błotem ks. Barczewskiego; nawet żydzi i innowiercy kiwali głowami i pytali się co to jest. Schowaliśmy sobie te nieprzyjazne numera i przypomnimy przy okazyi całe kwiecie nienadobnych wyzwisk słabej pamięci tych poczciwych blatów. Tymczasem konstatujemy zwrot Volksblatu na lepsze od połowy sierpnia zeszłego roku! Za to Erml. szydzi dalej w wspomianym artykule także nareszcie otrząsa się wstydliwie Ermlenderka z nieproszonej przyjaźni konserwatystów i przypomina nam niewdzięczność ich z r. 1893, kiedyśmy przeprowadzili z ich pomocą naszego kandydata ks. dr. Wolszlegiera. Może i centrowców po oddanej usłudze konserwa nogą kopnie i milcząco powie: »Der Mohr hat seine Pflicht getan, der Mohr kann gehen«. I pójdą nasi centrowcy pomimo pochlebienia się władzom rządowym i szczucia na nas — w senatory.

Naszym zaś redaktorskim obowiązkiem jest, takie wybryki niegodne szczerze katolickich pism, za które chcą uchodzić, Erml. i Volksb. napiętnować we właściwy sposób choć tłumaczeniem, aby pozostały ku wiecznej rzeczy pamiątce.

## Sprawy wyborcze.

**Na walnem zebraniu delegatów i Komitetu prowincyonalnego** dla Prus Zachodnich, Wschodnich i Pomorza 28 grudnia 1911 r. ustawieni zostali jako kandydacyi poselscy:

1. na okręg Chojnicko Tucholski **p. Leon Czarliński** z Torunia,
2. na okręg Kościersko-Starogardzki-Tczewski **ks. prob. Danajski** z Lipusza,
3. na okręg Wejherowsko Pucko-Kartuzki **p. dr. Łaszewski** z Grudziądza,
4. na okręg Swiecki **p. Julian Sas Jaworski** z Berlina,
5. na okręg Grudziądzko Brodnicki **p. Bolesław Donimirski** z Dembińca,
6. na okręg Susko Lubawski **p. dr. Lamparski** z Lubawy,
7. na okręg Wąbrzezko-Toruńsko Chełmiński: **p. Mich. Sczeniecki** z Nawry,
8. na okręg Sztumsko-Kwidzyński: **ks. prob. Gross** z Tychnów,
9. na okręg Człuchowski Złotowski: **ks. prob. Pellowski** z Złotowa,
10. na okręg Gdański miejski: **ks. prob. Kupczyński** z Garca,
11. na okręg Gdański wiejski wyżyny: **ks. prob. Kupczyński** z Garca,
12. na okręg Elbląsko Malborski: **p. Witold Donimierski** z Hohendorfu,
13. na okręg Wałecki: **p. Lucyan Prądzyński** z Skorpy,
14. na okręg Olsztyńsko Reszelski: **ks. prob. Barczewski** z Brunswałdu.
15. na okręg Ostrodzko Niborski **p. dr. Rzepnikowski** z Lubawy,
16. na okręg Ł cko-Olecko-Jańsborski: **p. Gottlieb Labusz** z Hassenbergu,
17. na okręg Szczycieńsko-Ządzborski: **p. Zenon Lewandowski** z Poznania,
18. na okręg Bytowsko-Sławnieńsko-Miastkowski: **p. Tom. Rogalla** z Kościerzyny,

Na tych powyżej wymienionych kandydatów każdy wyborca polski jest w sumieniu swym zobowiązany 12 stycznia 1912 r. głos swój oddać.

**W grudniu** 1911.

**Komitet prowincyonalny wyborczy** na Prusy Zach., Wschodnie Pomorze.

Ks. dr. Ant. Wolszlegier, przewodn., Stanisław Sikorski, sekretarz, ks. dr. Thokarski, ks. Barczewski, dr. Stefan Łaszewski, dr. Karasiewicz.

## Sprawy wyborcze.

— **Wskazówki wyborcze. Żaden urzędnik, żaden robotnik** nie potrzebuje się obawiać głosować na swojego. **Wybory są tajne!** Gdy kto wciska kartkę na kandydata niemieckiego, brać ją i schować do jednej kieszeni, a w drugiej mieć kartkę na Polaka (**a więc na ks. prob. Barczewskiego**). Gdy się otrzyma w lokalu wyborczym kopertę, idzie się z tą kopertą do osobnej izby lub ogrodzenia i tam dopiero wkłada się kartę w kopertę, tak iż **żaden świadek tego nie widzi**. Karta wyborcza musi być **czysta**, nie poplamiona i w takim tylko stanie trzeba ją włożyć do koperty. Kartki wyborcze będą rozesłane do mężów zaufania. — Można się także po nie zgłosić do redakcyi »Gazety Olsztyńskiej« — Allenstein.

## Co tam słychać w świecie?

— Podróże cesarza niemieckiego. »Paris Journal« dowiaduje się z San Remo, iż władze tamtejsze zawiadomiono z Berlina o zamiarze cesarza niemieckiego, podjęcia na wiosnę podróży po Morzu Śródziemnem. Przy tej sposobności chce cesarz w San Remo zwiedzić wilę Zirio, w której swego czasu przebywał ojciec jego, cesarz Fryderyk. Dalej zamierza cesarz zwiedzić porty w Genewie, Neapolu i Masynie.

— Centrowi kandydaci w Prusach zachodnich wedle Ermlenderki są na Elbląg-Malbork ks. Küssner, Sztum Kwidzyn ks. Majske, Gdańsk-wieś pan Schummer, Gdańsk miasto p. Deutler, Wejherowo Kartuzy Puck p. Herwig, Chojnice Tucholę p. Renschel, Człuchów p. Sawatzki, Wałcz redaktor Richter, we wszystkich okręgach wyborczych p. Dr. Spahn starszy — no i cóż chcą więcej, centrowcy, pocóż tedy Ermlenderka na nas zgrzyta zębami i zwie nas radykałami i gorzej — kiedy my naszym polskim wyborcom każemy na swoich głosować kandydatów?

— **Portugalia.** Ludność miasta Tolozy wzburzona jest na postępowanie republikanów podczas aresztowania pewnego podeszłego w leciech księdza. Ksiądz zawikłany był rzekomo w spisku antyrepublikańskim i na rozkaz rządu lizbońskiego

aresztowany został w chwili, gdy celebrował mszę św. Obecnych w kościele oburzyło to do żywego i natarli na urzędników, czynnie ich zaczepiając Ludność jest tak wzburzona że rząd wysłał batalion strzelców w celu przywrócenia spokoju.

## Rewolucya w Chinach.

Utarczki. Tureckie ministerstwo wojny ogłasza depeszę, według której Turcy i Arabowie dnia 22 bm. zaatakowali pozycye włoskie koło Tobruk i dotarli do fortyfikacyi włoskich.

Bitwa pod Tobruk. Dzienniki tureckie z radością drukują sprawozdanie ministeryum wojny o nowej bitwie pod Tobruk. Dnia 22 bm. Włosi ponieśli tam klęskę. — Dwie kolumny turecko arabskie zaatakowały fort broniony przez brygadę Włochów. — W odparciu ataku pomagało 14 okrętów włoskich. Mimo straszliwego ognia armatniego, po całonocnej walce udało się Turkom zdobyć fort.

## Wiadomości kościelne.

* **Wrocław.** 27 b. m. upłynęło 30 lat, jak ks. kardynał Kopp został konsekrowany i intronizowany biskupem w Fuldzie. W przyszłym roku przypadaja dla niego aż cztery szczególne rocznice, 75 rok urodzenia, 50 rocznica kapłaństwa, 25 rocznica wstąpienia na stolicę biskupią w Wrocławiu i 25 rocznica wejścia do pruskiej izby panów.

* **Francya.** Generalny superyor Kartuzyanów O. Hèrault umarł na wygnaniu, we Włoszech, w Lucca. Jak wiadomo, wszyscy zakonnicy kartuzyańscy zostali przed kilku laty przez rząd żydowskomasoński z Francyi wypędzeni, w której wzięli początek i tak pożyteczną działalność przez wiele stuleci rozwijali.


# W Giławach

odbędzie się

polski wiec przedwyborczy w święto Trzech Króli

**zaraz po nabożeństwie w mieszkaniu p. Gruneberga.**

# W Purdzie

odbędzie się

polski wiec przedwyborczy w święto Trzech Króli

**po południu o wpół do 4-tej.**

w mieszkaniu p. Kinzla

# Gryźliny.

Wiec polski w Gryźlinach

odbędzie się

w niedzielę 7go stycznia

zaraz po nabożeństwie

u gospodarza

p. Antoniego Kalińskiego

za karczmą w stronę Olsztyna.

Czytelników naszych prosimy aby Rodaków którzy Gazety nie czytają o wiecach tych zawiadomili i do przybycia zachęcili.

Polski komitet wyborczy

**na okręg olsztyńsko-reszelski**

Wł. Pieniężny, przewodniczący.


## Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 3-go stycznia 1912.

— Z różnych miejscowości w których odbyły się »versamlungi« centrowe i na których przemawiał kandydat centrowy nadesłano nam opisy tych zebrań, które wszystkie brzmią na jedną i tą samą nutę. Wszędzie ks. Krix prawi długo po niemiecku a na zakończenie rzeknie też kilka zdań po polsku i powiada że jest Niemcem, lecz ponieważ bez polskich głosów ani rusz basami, przeto chwali nasz lud i obiecuje go także w Berlinie bronić. Nie umieszczamy tych listów, bo nie mamy do tego miejsca. Zaznaczamy, że lud polski bez obrony centrowców się obejdzie i wybierać będzie dnia 12. stycznia tego, którego sobie sam obrał, a nie tego, którego mu centrowcy narzucają. Skoro ks. Krix jest Niemcem, to niech się stara o głosy niemców, ludu polskiego zaś niech nie bałamuci swą polszczyzną. Mamy też nadzieję, iż lud nasz nie pójdzie na plewy centrowe lecz zgodnie jak jeden mąż pójdzie na wybory z kartką na **ks. prob. Barczewskiego.**

— »Ermlenderce« bardzo się niepodoba, żeśmy naszym rodakom donieśli, iż spekulacye »Ermlenderki« wychodzące na łowienie głosów masonów, hakatystów, konserwatystów i innych wrogów polskiego ludu się udały, bo wszyscy polakożercy postanowili, iż głosować będą na centrowego kandydata ks. Krixa. Wypiera się »Ermlenderka« jakoby konserwatystów i resztę Niemców o głosy prosiła, lecz że oni sami tak uczynić postanowili. A do czegóż to zdążały te wszystkie polakozercze artykuły poprzednie w »Ermlenderce«? Toć myśmy o tem zaraz pisali, że »Ermlenderka« chce tylko wyżebrać głosy od wrogów polskości. Wewnętrznie też raduje się »Erml.« i jej synalek w Olsztynie z takiego obrotu sprawy, lecz ponieważ ta mieszanina centrowo-konserwatywno hakatystyczna dla zwykłego ludu jest za kwaśna, przeto chciałaby się chętnie przed światem tego kwasu pozbyć. Lecz daremne jej starania, bo lud polski wie co się święci. My też centrowcom głosów tego »miszmaszu« nie zazdrościmy. Jakże jednak wobec tego przedstawia się kandydat centrowy, który głosi, że jest niby »przyjacielem« ludu polskiego? Czyżby na prawdziwego przyjaciela ludu polskiego oddawali swe głosy najwięksi wrogowie polskości? Ludu polski, rozważ to dobrze, zastanów się nad tem, zapytaj się sumienia twego, kto jest prawdziwym przyjacielem twoim, a ono ci odpowie, że jedynie Polak z krwi i kości jakim jest **ks. prob. Barczewski** jest twoim rodakiem, bratem i szczerem przyjacielem. To też tylko jemu głos twój 12. stycznia oddaj.

— Dnia 16. 17. 19go stycznia, każdego dnia od 10tej do 4tej po południu strzelać będzie olsztyńska załoga wojskowa na placu pod Dajtkami w kierunku Ustycha ostrami nabojami. Drogi tamże prowadzące będą w tem czasie strażami obstawione i dla komunikacyi zamknięte.

— Na majątku Stary Olsztyn zastrzelono psa u którego skonstatowano wściekliznę. Z powodu tego nakazane jest do 31 marca wiązanie psów na obwody Stary Olsztyn, Szawałd, Linowo, Klewki, Trękus, Kielary, Bartężek, Jondorf, Liznowo i Mały Klebark. Prowadzić można psy na lince zaopatrzone w kaganiec. Bez zezwolenia wójta nie wolno psów z zagrożonych obwodów wyprowadzić.

— Wszyscy młodzieńcy Olsztyna i wybudowań rodzeni w roku 1892 lub prędzej a nie uwolnieni dotąd od wojskowości zgłosić się winni do listy rekrutowej w dniach od 15 stycznia do 1-go lutego, codziennie od 9 tej do 12 przed południem na ratuszu 1 schody, izby nr. 5. Przedłożyć należy tak zwany losungsschein, a kto nie jest w Olsztynie rodzony także metrykę urodzenia. Zaniedbujący ten przepis karani będą 30 markami.

— Do wyborów dnia 12go stycznia, które rozpoczną się przed południem o godz. 10tej i potrwają do wieczora 7mej podzielone zostało miasto i wybudowania jak dotychczas na dziesięć okręgów.

— Na agitacyą wyborczą złożyli w dalszym ciągu pp.: Elbing z Sióstr 1 m., N. N. z Spręcowa 1 m. O dalsze ofiary na ten cel prosi Komitet wyborczy.

## Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Stawiguda.** Tutejszy stary hudynek szkólny został obecnie najwięcej dającemu sprzedany. Nabył go mistrz rzeźnicki p. Adelstein za 1140 mk.

* **Z Wartemborka** piszą nam, że pomimo skrzętnych starań nie można dostać sali dla polskiego zgromadzenia. Panu Wolff u któregośmy w tamtę zimę wiecowali, wzięto terminy na drzewo, a teraz, kiedy nowe wybory odbyć się mają znów dano!! Doprawdy niepotrzeba tu jeszcze co mówić lub dodać.

* **Stanislewo.** Onegdaj odbył się tu wiec centrowy, na którym i ks. Krix z Lamkowa po niemiecku i po polsku gadał. Ale my pamiętamy jeszcze miłe słowa naszego ks. Barczewskiego i oddamy mu znowu głosy nasze, jakeśmy mu w tamtą zimę obiecali.

* **Zybork.** W sobotę po południu o 3 i wpół godz. wybuchł tu ogień w domu wdowy p. Klein przy ulicy Młyńskiej. Spaliła się wędzarnia i górne piętro domu. Szkodę pokryje zabezpieczenie.

* **Ostród.** Pantoflarz L. z Dąbrówna zwożąc z lasu drzewo, spadł w napiłym stanie z wozu. Koła przeszły mu przez szyję powodując śmierć natychmiastową.

* **W Rusek.** Jednej z ostatnich nocy włamali się złodzieje do stajni wyrobnika Z. w Krzywonogach i skradli mnóstwo gęsi kur i kilka kóz. Wydało się, że złodziejami byli cyganie, którzy wszelki skradziony towar przechwywali u gospodarza Bartnika, mieszkającego w W. Rusku na wybudowaniu. Cyganów policya nie zdołała jeszcze przychwycić.

* **Nibork.** Na drodze do Zalesia napadło dwóch obdartusów samotnie idacą Augustę Rażanowską, żonę murarza z Zalesia. Łotry powalili ją najpierw na ziemię i zabrali jej całą gotówkę, następnie jeden z nich dopuścił się na niej występku przeciw moralności. Na odchodnem sponiewierali ją jeszcze srodze, poczem znikli w pobliskim lasku. Kobietę znaleziono tegoż dnia wieczorem bezprzytomną na drodze. Sprawcami są według wszelkiego prawdopodobieństwa dwaj zagraniczni robotnicy.

* **Koszelewy.** Przed sądem w Niborku stawał w tych dniach robotnik Karl R. tu stąd, oskarżony o ciągłe bicie swej żony. Na sądzie obstawał przy tem, że jako mąż ma prawo bić swą żonę. Sąd jednakże był innego zdania i skazał go na 7 dni więzienia.

* **Królewiec.** Asesor sądowy Borutta zastrzelił się w własnem mieszkaniu. Co popchnęło go do samobójstwa nie wiadomo.

## Z Prus Zachodnich i Pomorza

* **Grudziądz.** W brutalny sposób zemścił się ktoś na psie od polowania pewnego tutejszego obywatela, wepchnąwszy mu w krzyż długi nóż, poczem wijące się od bólu zwierzę puścił na wolność. Po sprawcy brak śladu.

* **Tczew.** Podczas prac przy ustawianiu masztów dla przewodów elektrycznych z centrali Stocksmühle, natrafiono w głębokości trzy czwarte metra na masowy grób. Są to prawdopodobnie szkielety z wojny z początku przeszłego stulecia.

* **Sztuk.** Dziesięcioletnia córeczka robotnika Acryczyńskiego z Podstolina wyszła w poniedziałek naprzeciw swemu bratu i przepadła bez wieści. Dziewczynka zbłądziła w stronie ku Sztumskiej wsi i po dwudniowem błąkaniu przybyła do domu.

## Sprzedaż drzewa.

— W sobotę, 13go stycznia przed południem o 9 i pół w Barkwedzie drzewo na pożytki i opał z obwodu Buchwałd, Dombrówka i Sztombark wedle zapasu i potrzeby.

— Sprzedaże drzewa z nadleśnictwa Kudypy odbędą się 11. i 25. stycznia, 8. i 22. lutego, 14 i 28 marca w Olsztynie w »Koperniku«.

Pierwszy warmiński wysyłkowy i kredytowy dom mebli.

# August Kundt

Olsztyn,
**ul. Długa** (Langgasse) **6.**
poleca tanio przy małej wpłacie i

## dogodnej odpłacie

meble, obrazy, lustra i towary wyściełane, nakrycia na stoły i łóżka, portyery, firanki, regulatory otwarte i zamknięte, budziki, zegarki kieszonkowe męskie i damskie, łańcuszki, pierścionki bransoletki, automaty muzyczne każdego rodzaju, jako i

## maszyny do szycia, kołowce,

wóziki dla dzieci, wóziki sportowe.

**Meble**
jako i towary wyściełane wykonuje się po największej części we własnym warsztacie udzielam na takowe najdalej idące **gwarancye,**

Sprzedaję obecnie tylko w Langasie nr. 6 gdzie także wszelkie płace regulować trzeba. Ponieważ nie płacę dzierżawy za skład, mogę towary mo znacznie taniej sprzedawać.

# Gospodarze!

Aby ułatwić zakup Prusom Wschodnim słusznie od około **70 lat** lubianych i kilkakrotnie pierwszemi nagrodami oznaczonych maszyn rólniczych firmy **E. Drewitz z Torunia** urządziliśmy w Olsztynie Pr. W. przy Rynku Remontowym skład maszyn rólniczych
której zarząd zleceliśmy
panu J. Webrowi w Olsztynie.

Liczymy na łaskawe poparcie ze strony panów rólników i przyrzekamy ze względu na dobrą sławę firmy naszej skorą i rzetelną usługę.

## E. Drewitz, G. m. b. H., Thorn.

fabryka maszyn, lejarnia i kotłownia.

## Specyalna oferta win słodkich.

| | |
|---|---|
| Samos, słodki | 1.25 m. |
| Wino medycynalne, słodkie | 1.40 „ |
| Grecki Portwein, czerwony | 1.50 „ |
| Malaga, ciemny | 1.60 „ |
| Taragona, biały | 1.50 „ |
| Lisbonski, biały | 1.80 „ |
| Duero Portwein, biały i czerwony | 2.00 „ |
| Wino Vermouth | 1.60 „ |
| Vino Vermouth Cinzano | 2.00 „ |
| Słodki węgrzyn | 2.00 „ |
| Słodki medycynalny węgrzyn | 2.50 „ |
| Austryackie wino medycynalne | 2.00 „ |

za litrową butelkę wyłącznie szkła
od 5 l. począwszy liter o 10 fen. taniej.

Paweł Hirschberg, Olsztyn,
**hurtowny handel win.**

Na długie wieczory zimowe polecamy następujące ciekawe książki powieściowe:

| | |
|---|---|
| Bogumił, młody pustelnik | 25 fen. |
| Wierność i litość powieść moralna dla katolików | 35 fen. |
| Moje przygody w Ameryce. | 25 fen. |
| Waldomir i przygody z wojny 1660 | 25 fen. |
| Koszyczek kwiatów | 25 fen. |
| Wybór powieści Ignacego Krasickiego | 25 fen. |
| Słowik i kierz róży | 25 fen. |
| Pocieszny figlarz | 25 fen. |
| Dobry Franuś i zły Kostuś | 25 fen. |
| Najlepsze dziedzictwo | 25 fen. |
| Gałązka chmielu | 25 fen. |
| Ludwik, mały wychodźca | 25 fen. |
| Trzy Żywoty Świętych | 15 fen |

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej.“

## Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung **„Gazeta Olsztyńska“** mit den Gratiseilagen „Gość Niedzielny“ und »Gospodarz“ aus Allenstein für das I. Vierteljahr 1912 und zahle an Abonnement 1,00 m. (u. 24 Pf. Bestellgeld).

(Nazwisko i adres zamawiającego):

.....

.....

Obige 1 M. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben bescheinigt.

.....den.....1912

Kaiserl. Post.....

# Budynek

**o 5 mieszkaniach w** Wartemborku przy kościele klasztornym, jako i

2 parcele roli

wielkości około 16 i 25 mórg z **z torfem i łąką** w Lęgajnach zamierzam sprzedać.

Krämer, Wartembork
na wybudowaniu.

## Gospodarstwo

około 20 mórg średniej ziemi, wtem 5 mórg lasu z dobrem drzewem, z żywym i martwym inwentarzem, jest pod korzystnemi warunkami na sprzedaż.
Oferty pod F. A. 300 do eksped.

# Baczność!

Z powodu przebudowy i dla uzyskania miejsca, sprzedaję

wszelkie maszyny rólnicze

**po zniżonych cenach.**

**F. Kłodziński,**
Skład i handel maszyn rólniczych
**Ulica Koronowa 35.**
**Telefon 202.**

Kilka używanych sieczkarni i młóckarni mam tanio na sprzedaż.

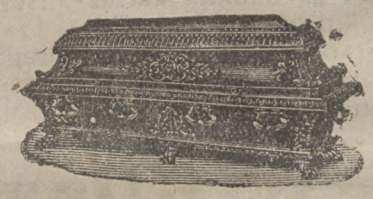

Polecam mój bogato zaopatrzony skład

# trumien

drewnianych i metalów.
po najtańszych cenach jako i całe

wyprawy dla nieboszczyków.

## J. Hermanowski,

Olsztyn, ulica Olsztynkowa **26**
— Telefon 107. —

Wszelkie
towary kolonialne
**tylko w najlepszej dobroci**
po **znanych tanich cenach**
petroleum litr po 16 fen.
poleca oddział detaliczny

## M. Barczinski

destylacya pędzona parą i hurtowny skład tow. kolonialnych,
**Olsztyn.** Rynek remontowy i.

# O jałmużnę

**na utrzymanie naszych domów misyjnych** prosi usilnie
Ks. Majewski,
Superyor księży Palotynów
Wadowice Kopiec (Galicya.

Pod redakcyą Władysława Pieniężnego w Olsztynie. — Druk i nakład Joanny Pieniężnej w Olsztynie (Allenstein O-Pr.)